

Sygn. akt I C 715/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. i J. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych o/100) tytułem odszkodowania oraz kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych o/100) tytułem odszkodowania oraz kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych o/100) tytułem zadośćuczynienia, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów J. K. i D. K. kwoty po 5.117 zł. (pięć tysięcy sto siedemnaście złotych o/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.297,64 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych 64/100) tytułem wydatków oraz 7.000 zł (siedem tysięcy złotych o/100) tytułem opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 715/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 września 2012 roku J. K. i D. K. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) W. kwot po 40.000 zł tytułem odszkodowania oraz po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 20 listopada 2009 roku na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł C. K. (1) - mąż powódki i ojciec powoda. Ofiara wypadku została znaleziona na poboczu drogi i nie udało się ustalić sprawcy wypadku, w związku z czym pozwany posiada legitymację bierną. W toku postępowania przygotowawczego została wydana opinia biegłego, który stwierdził, że obrażenia, jakich doznał C. K. (1) są najprawdopodobniej wynikiem wypadku drogowego.

Dalej powodowie podnieśli, że pozwany po zgłoszeniu przez nich szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwoty po 14.000 zł, a nadto na rzecz powódki kwotę 3.850 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka i kwotę 14.000 zł tytułem odszkodowania, zaś na rzecz powoda kwotę 651 zł tytułem zwrotu kosztów oraz kwotę 10.500 zł tytułem odszkodowania, jednocześnie odmawiając powodom wypłaty świadczeń w pozostałym zakresie.

W ocenie powodów stanowisko pozwanego co do wysokości należnych im świadczeń jest błędne, a ich roszczenie znajduje oparcie w przepisach art. 446 kc. Powódka była bardzo zżyta ze zmarłym mężem, z którym przeżyła 38 lat. Obecnie nie może liczyć na jego pomoc, a wszelkie prace w gospodarstwie musi wykonywać sama. Po wypadku powódka musiała korzystać z pomocy psychologa i lekarza rodzinnego, stała się nerwowa. Wzrosły też jej obciążenia i wydatki. Powód doznał w związku z wypadkiem szczególnie trudnych przeżyć, bowiem to on znalazł na poboczu drogi nieżyjącego ojca. To wydarzenie odcisnęło się szczególnie ciężko na jego psychice, do dzisiaj nie może się otrząsnąć po śmierci ojca. Zmarły do śmierci pomagał synowi w gospodarstwie, opiekował się jego dziećmi. Powód mógł zawsze liczyć na pomoc i wsparcie psychiczne ze strony ojca. Powód po śmierci ojca załamał się, popadł w depresję, musiał korzystać z pomocy psychiatry.

Powodowie przyznali, że zmarły przyczynił się do powstania szkody w 30 %, wobec czego objęte pozwem kwoty zostały w takim właśnie procencie obniżone.

W dniu 28 listopada 2012 roku pozwany (...) w W. złożył odpowiedź na pozew, w której nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że doszło do zdarzenia opisanego w pozwie, wobec czego przed wytoczeniem powództwa przyznał powodom kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 i 15.000 zł odszkodowania, które pomniejszył o 30 % z uwagi na przyczynienie się C. K. (1) do powstania szkody. Podniósł, że przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego polegało na poruszaniu się prawą stroną drogi w stanie upojenia alkoholowego. Przyczynienie to zdaniem pozwanego wyniosło co najmniej 50 %. Pozwany kwestionował też wysokość zgłoszonych przez powodów roszczeń, uznając je za rażąco wygórowane.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powodowie popierali powództwo pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

C. K. (1) był mężem J. K. oraz ojcem D. K.. (okoliczność bezsporna)

W dniu 20 listopada 2009 roku w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego C. K. (1) poniósł śmierć. Został on potrącony przez samochód o nadwoziu skrzynkowym, w chwili uderzenia znajdował się najprawdopodobniej na poboczu i poruszał się w tym samym kierunku co samochód. Kierowca samochodu naruszył rażąco zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszając się po poboczu, a więc obszarze nieprzeznaczonym dla ruchu pojazdów. C. K. (1) w chwili zdarzenia był pod znacznym wpływem alkoholu. Zwłoki C. K. (1) znalazł na miejscu zdarzenia jego syn D.. (okoliczność bezsporna, opinia biegłych k.113-124, postanowienie o umorzeniu śledztwa k.18)

J.i C.K.byli małżeństwem przez 38 lat. Mieli 3 synów. C. K. (1) był rencistą, prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne. J. K. również była rencistką. C. K. (1) zajmował się hodowlą zwierząt. Ich syn D. K. pracował poza gospodarstwem, ale pomagał rodzicom w jego prowadzeniu. D. K. miał uprawnienia operatora urządzeń rolniczych i używał ich w gospodarstwie rodziców. Rodzina zajmowała się produkcją ogrodniczą, w gospodarstwie był sad i plantacja malin. Tworzyli dobrą rodzinę, nie było pomiędzy nimi poważnych konfliktów, wspomagali się wzajemnie. C. K. (1) był dobrym ojcem i mężem. Rodzina żyła zgodnie, wspólnie spędzając wolny czas i uroczystości rodzinne. C. K. (1) pomagał żonie w codziennych sprawach, miał czas dla synów. W trudnych chwilach to do niego o radę zwracali się członkowie

rodziny. J. K. po śmierci męża doznawała silnych cierpień psychicznych, pojawiły się u niej zaburzenia psychiczne, zaburzenia snu, lęk przed jazdą samochodem. Leczyła się psychiatrycznie po wypadku.

D. K. przeżył śmierć ojca bardzo ciężko. Szczególnie trudnym dla niego przeżyciem było zauważenie nieżyjącego ojca na poboczu drogi. Po śmierci ojca D. K. zaczął nadużywać alkoholu, leczył się psychiatrycznie i odwykowo, przyjmował leki psychoaktywne przez przynajmniej pół roku. Odczuwał silnie i odczuwa nadal brak ojca. Ojciec pomagał mu w pracach domowych i rolniczych. D. K. mieszkał wraz z rodzicami. C. K. (1) pomagał mu w opiece nad dziećmi. C. K. (1) był człowiekiem pracowitym i uczciwym, to na nim spoczywał główny ciężar prowadzenia gospodarstwa, które przekazał synowi. (dowód zeznania powodów k. 69 powódka 00:05:12, powód 00:15:47 oraz k. 159 akt sprawy, zeznania świadków A. K. i E. P. k. 159- 00:03:45).

W dniu 31 maja 2010 roku J. K. zgłosiła szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił jej kwotę 14.000 zł tytułem odszkodowania oraz 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 18 stycznia 2011 r. szkodę zgłosił D. K., któremu wypłacono kwotę 14.000 zł tytułem odszkodowania oraz 10.500 zł tytułem zadośćuczynienia. (okoliczność bezsporna, dowód k.22-32).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych wyżej dowodów, które nie były kwestionowane przez strony i w ocenie Sądu również nie ma podstaw do podważania ich wiarygodności.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, bowiem uznał, że zebrany wcześniej materiał dowodowy dostatecznie wykazał zasadność roszczeń objętych pozwem, o czym będzie jeszcze mowa niżej. (art. 227 i art. 217 par. 2 kpc)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w pełni uzasadnione.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna. Stosownie do treści art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiedzialność pozwanego zachodzi w przypadku roszczeń odszkodowawczych, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego takim pojazdem, a nie ustalono ich tożsamości. Pozwany jeszcze przed wszczęciem procesu uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaspokoił częściowo roszczenia powodów. Dokonane w procesie i postępowaniu przygotowawczym ustalenia nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że przyczyną szkody był wypadek drogowy, a więc zdarzenie objęte ochroną powierzoną z mocy ustawy (...).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego po nowelizacji art. 446 kc, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej.

Powodowie domagali się stosownych kwot zarówno z art. 446 § 3 kc, jak i z art. 446 § 4 kc.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań odnośnie żądania zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, o czym jeszcze będzie mowa poniżej, należy zauważyć, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc, które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek

wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z 21 października 2009 r., sygn. akt I PK 97/09, LEX nr 558566).

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Wyżej zaprezentowana wykładnia art. 446 § 3 kc dotyczyła stanu prawnego, w którym brak było odrębnego przepisu regulującego cierpienia związane ze śmiercią osoby bliskiej. Mimo wszystko należy zauważyć, iż wykładnia art. 446 § 3 kc, nawet przed dodaniem przepisu art. 446 § 4 kc, nie dopuszczała kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Przede wszystkim, w utrzymanym w KC przepisie jest mowa o istotnym pogorszeniu się sytuacji życiowej członków rodziny, a nie tylko ich sytuacji materialnej (majątkowej). Trafnie dostrzega się w doktrynie, że śmierć kogoś z rodziny powoduje często po stronie pozostałych jej członków szereg trudno wymiernych i nie zawsze w pełni rekompensowanych przez rentę uszczerbków o charakterze materiałnym, których wyrównanie jest w istocie możliwe

tylko poprzez przyznanie jednorazowego odszkodowania, przybierające w rozważanym przypadku formę podobną do ryczałtu. (System Prawa Prywatnego Tom 6, rozdział III § 28 ust. V, CH. Beck, Warszawa 2005).

Reasumując powyższe rozważania, należy uznać, iż pozostawienie w porządku prawnym art. 446 § 3 kc skutkuje tym, iż wykładnia tego przepisu powinna skupić się, co do zasady, jedynie na uszczerbku materialnym związanym ze śmiercią osoby bliskiej, który nie może być kompensowany przez rentę. Dodatkowo dyspozycja tego przepisu nie może obejmować, jak ujmowano to wcześniej, uszczerbku o charakterze niemajątkowym, który ma kompensować art. 446 § 4 kc. Toteż praktyczna doniosłość rozwiązania przewidzianego w art. 446 § 3 (zwłaszcza, gdy się ją zderzy z wagą instytucji przewidzianych w art. 446 § 2 i 4 KC) stała się obecnie stosunkowo mniejsza.

Przepis ten (art. 446 § 4 kc) ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych – przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10).

W myśl art. 446 § 3 Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W świetle zebranych przez Sąd dowodów nie budzi wątpliwości, że wskutek śmierci C. K. (1) sytuacja życiowa najbliższych mu osób, tj. żony i syna uległa znacznemu pogorszeniu.

W tym miejscu należy jeszcze raz wskazać, że C. K. (1) był dobrym mężem i ojcem. Zajmował się domem i rodziną. Syn, pomimo iż jest dorosły, mieszkał z rodzicami w jednym domu i gospodarował wspólnie z ojcem. Ojciec pomagał mu w pracach domowych, a także w opiece nad dziećmi. Wspólnie zajmowali się uprawą owoców na dosyć dużą skalę. C. K. (1) był osobą pracowitą i zaradną, zatem jego pomoc w pracach domowych i praca w gospodarstwie miały dla obojga powodów ogromne znaczenie. Równie ważne dla powodów było wsparcie psychiczne ze strony C. K. (1). Czas trwania małżeństwa powódki jest wystarczającym argumentem dla stwierdzenia, że śmierć męża była dla niej źródłem załamania psychicznego, które musiało wpłynąć na chęć życia, aktywność życiową, kontakty z ludźmi.

Po śmierci C. K. (1), powodowie stracili chęć do życia, nie potrafili niczego planować. Oboje powodowie nie potrafili sobie poradzić ze śmiercią C. K. (1), korzystali ze wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego. W ich postawie ujawnił się niepokój o przyszłość.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż sytuacja życiowa powodów po śmierci C. K. (1) uległa znacznemu pogorszeniu, co uznał również pozwany, sporna pozostawała jedynie kwestia, w jakiej wysokości należne im będzie z tego tytułu odszkodowanie.

Pozwany uznał i wypłacił z tego tytułu kwoty 14.000 i 10.500 złotych. Powodowie podnieśli, iż takie kwoty nie są adekwatne i żądali dopłaty po 40.000 złotych.

Sąd uznał, że dochodzone pozwem kwoty odszkodowań są odpowiednie do rozmiaru szkody, która podlega naprawieniu wedle zasad określonych w art. 446 par. 3 kc. Szkada powódki jest oczywista, pomoc i wsparcie ze strony męża ma konkretną, chociaż trudno wymierną wartość ekonomiczną. Powódka mogła liczyć na taką pomoc przez wiele lat, śmierć męża spowodowała, że musi liczyć tylko na siebie, co przy uwzględnieniu zmian, jakie nastąpiły w jej psychice musi być uznane za wyjątkowo istotne pogorszenie sytuacji życiowej.

Powód również doznał takich zmian psychicznych, które bezsprzecznie obniżyły nie tylko jego nastrój, ale także aktywność życiową, co wpływa na jego sytuację majątkową. Pomoc, jakiej udzielał mu ojciec również ma wartość ekonomiczną.

W tych okolicznościach wartość odszkodowania należnego powódce w kwocie 54.000 zł (14.000 + 40.000 zł) musi być uznana za minimalną, zaś należnego powodowi w kwocie 50.500 zł (10.500 zł + 40.000 zł) za odpowiednią.

Zasądzone na rzecz powodów odszkodowania są roszczeniami niezależnymi od należnych im zadośćuczynień, każde z tych roszczeń zmierza do naprawienia innej szkody (krzywdy).

Takie rozumowanie przepisu art. 446 kc w obecnie obowiązującym brzmieniu jest oczywiste. Czym innym jest odszkodowanie, a czym innym zadośćuczynienie. Tym bardziej, iż Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach przyznał, iż nawet w stanie prawnym obowiązującym przed dodaniem art. 446 § 4 kc możliwe było przyznanie odrębnego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07).

Zgodnie z art. 446 § 4 kc sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Zadośćuczynienie to ma zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Można przyznać zadośćuczynienie za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia (por. M. Olczyk, Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Lex).

Należy przy tym zwrócić uwagę, na dwa odmienne jakościowo żądania. Jeśli ów wstrząs psychiczny przybiera normalne rozmiary, niemalże tożsame u wszystkich osób dotkniętych śmiercią osoby bliskiej - krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, wówczas kompensata krzywd następuje w oparciu o art. 446 § 4 kc. W sytuacji, gdyby ów wstrząs psychiczny prowadził do rozstroju zdrowia powodów, wówczas należałoby zastosować art. 445 § 1 kc (por. uzasadnienie do powoływanej uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 76/10).

W przedmiotowej sprawie powodowie nie podnosili żądań i twierdzeń w kierunku wykazywania, że śmierć bliskiego wywołała u nich wstrząs psychiczny wywołujący rozstrój zdrowia. Powodowie wskazali jedynie, iż śmierć C. K. (1) doprowadziła do cierpień psychicznych i fizycznych – pogorszenie nastroju, postawa wycofania, trudności w życiu codziennym, czy leczenie u psychologa lub psychiatry.

Wyżej opisane okoliczności wskazują, iż przyznanie powodom zadośćuczynienia było zasadne. Sporna była jedynie jego wysokość. Pozwany uznał, iż wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zrekompensuje powodom kwota po 20.000 złotych (wyplacono po 14.000 zł z uwagi na zarzut przyczynienia). Powodowie uważali, iż ta kwota jest zbyt niska, a należy się im dopłata po 60.000 złotych, tak aby łącznie otrzymali tytułem zadośćuczynienia kwoty po 74.000 złotych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej (por. wyrok SN z 4 lutego 2008r., sygn. akt III KK 349/07, LEX nr 39507; wyrok SN z 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Nadto wartość ta winna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por. wyrok SN z 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 60.000 zł. Zasądzając wskazane kwoty Sąd oparł się na okolicznościach, o których mowa wyżej. Dla porządku należy jednak jeszcze raz wskazać, że w wyniku śmierci C. K. (1), powodowie zmienili się, stracili chęć do życia, mieli lęki, kontakt

z nimi był utrudniony, trudno im było zaplanować przyszłość. Zmiana zachowania spowodowała to, że rodzina doradziła powodowi, aby skorzystał z pomocy psychiatry, co też uczynił. Oboje powodowie doznali ogromnych cierpień spowodowanych śmiercią C. K. (1), przy czym cierpienia powódki były szczególne, gdyż straciła ona męża, z którym spędziła ona 38 lat, jest więc oczywiste, że stał się on jej „drugą połową”, zaś cierpienia powoda wynikały nie tylko z faktu, że ojciec zmarł, ale także wyjątkowo bolesnych doznań związanych z odnalezieniem martwego ojca. W tych okolicznościach zadośćuczynienie w kwocie objętej pozwem, nawet przy uwzględnieniu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody w 30 % musi być uznane za minimalne.

Co do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd uwzględnił zgodne stanowiska stron. Skoro sami powodowie w pozwie i w toku procesu przyznawali, że objęte pozwem roszczenia winny być ograniczone o 30 %, z uwagi na winę bezpośrednio poszkodowanego, to nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w 100 %, pomimo wątpliwości prawnych co do samej możliwości przyjęcia takiej konstrukcji. Przede wszystkim z przepisu art. 362 kc wynika możliwość, a nie obowiązek ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do jej powstania. Nadto Sąd Najwyższy w niepublikowanym jeszcze wyroku z 12 września 2013 r. (IV CSK 87/2013) stwierdził, że zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie może być obniżone z powodu przyczynienia się osoby zmarłej do wypadku. Powodowie jednak domagali się naprawienia szkody i krzywdy w 70 %, Sąd zaś nie mógł orzekać ponad żądanie.

Co do zasady na podstawie 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsetki od pozwanego na rzecz powodów, naliczane w stosunku rocznym od kwoty przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości ustawowej, należne były za okres od dnia następującego po upływie 30 dni od otrzymania akt szkody. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniach 31 maja 2010 roku i 18 stycznia 2011 roku. Pozwany przyznał świadczenia i zaspokoił częściowo roszczenia powodów na długo przed wytoczeniem powództwa, zatem roszczenia stały się wymagalne wcześniej, skoro jednak powodowie żądali odsetek od dnia wniesienia pozwu, roszczenie odsetkowe należało uwzględnić tylko w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, który pozwany przegrał w całości.

Powodowie dochodzili łącznie kwoty 200.000 złotych.

W związku z czym należało przyznać każdemu z powodów od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości. Koszty te to opłata od pozwu (1500 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 3.600 zł (obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu), a także po 17 złotych tytułem opłaty od każdego pełnomocnictwa.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 kpc, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.000 zł złotych tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 1.297,64 złotych tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.